

**Protokół nr 5/2021 z posiedzenia Komisji Finansów, Gospodarki Miejskiej i Ekologii  
z dnia 15.04.2021 r.**

Posiedzenie odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach.

Otwarcia i stwierdzenia prawomocności posiedzenia komisji dokonała **Przewodnicząca Komisji – Pani Bożena Wojciechowska-Zbylut.**

Obecni według listy obecności.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział:

- **p. Daniel Beger** – Prezydent Miasta
- **p. Sławomir Pośpiech** – I Zastępca Prezydenta Miasta
- **p. Paweł Pelka** – Główny Specjalista Biura Ekologii
- **p. Artur Badurowicz** – Hałdawood4x4
- **p. Grzegorz Tomasik** – Choppers Świony
- **p. Mirosław Kręciała** – Górnośląskie Towarzystwo Przyrodnicze im. A. Czudka
- **p. Tomasz Miłowski**
- **dr hab. inż. arch. prof. nadzw. p. Krzysztof Rostański** – Hortus Pracownia architektoniczno-urbanistyczna i Twórczości Artystycznej
- **dr hab. Prof. Nadzw. p. Adam Rostański** – Kierownik Pracowni Dokumentacji Botanicznej i Zielnika Naukowego UŚ – KTU.
- **p. Tadeusz Ostański** - Stowarzyszenie Motocyklistów Ajski
- **p. Robert Duliński**

Omówiono następujące tematy:

1. **Analiza projektu uchwały w sprawie powołania Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego Dolina Lipinki na terenie miasta Świętochłowice, obejmującego działki i fragmenty działek nr 693/159, 714/171, 3116/11, 908/157, 194/35, 1860/18, 2295/1, 863/159, 900/174, 3116/1 o łącznej powierzchni 40,8703 ha.**

**Główny Specjalista Biura Ekologii – Pan Paweł Pelka** przedstawił zapisy projektu uchwały i uzasadnienie do projektu uchwały.

**Przewodnicząca Komisji – Pani Bożena Wojciechowska – Zbylut** podziękowała za przedstawienie projektu uchwały i oddała głos Prezydentowi Miasta – Panu Danielowi Begerowi.

**Prezydent Miasta – Pan Daniel Beger** podkreślił, że stara się zrozumieć każdą ze stron zainteresowaną tematem dotyczącym zakresu uchwały. Przypomniał, że sprawa, choć jest w toku od 2011 r. nie była do tej pory konsultowana ze środowiskami korzystającymi z tego terenu ani widoczna w mediach, dlatego to ważne, by dyskusja na ten temat się toczyła. Prezydent Miasta stwierdził, że rozumie zainteresowanie, które wzbudziło pojawienie się projektu uchwały w porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Świętochłowicach. Świętochłowice, jako miasto o powierzchni zaledwie 13 km<sup>2</sup>, ma więc niewiele zakątków, które warto odkrywać i w których warto przebywać, a omawiany teren jest naprawdę wyjątkowy. Gdy 10 lat temu zaczynały się prace dotyczące tego terenu, inaczej wyglądała struktura własności, różne działania w tym okresie zostały podjęte. W okolicy Ajski, tuż przy granicy z Rudą Śląską, niektóre tereny zostały sprzedane i przeznaczone na zabudowę mieszkaniową, wcześniej działalność sportowa nie kolidowała z żadnym zabudowanym obszarem. Wyrażono zrozumienie dla grupy mieszkańców nowych zabudowań, których w najbliższym czasie będzie jeszcze przybywało i ich działań na rzecz ochrony terenu, z którym sąsiadują, a także chęci mieszkania w otoczeniu spokojnym, w którym żyje się przyjemnie i możliwe jest obcowanie z naturą. Prezydent Miasta z przykrością przyznał, że o wspomnianych działaniach dowiedział się pod koniec 2020 roku. Po 8 marca br., gdy zapoznał się z dokumentami, zmieniło się jego postrzeżenie tematu. Prezydent miał obowiązek przedstawić projekt uchwały dotyczący utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Jednak to od Radnych Rady Miejskiej będzie zależało, czy teren zostanie objęty ochroną czy nie. Zadeklarował chęć uczestnictwa w dalszych rozmowach i poszukiwaniu rozwiązań będących kompromisem pomiędzy zainteresowanymi grupami.

**Radna – Pani Gerda Król** zapytała o strukturę własności terenów objętych planem utworzenia Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Dolina Lipinki.

**Prezydent Miasta** zapewnił, że nie ma ingerencji w tereny prywatne, mapa obejmuje jedynie tereny należące do Gminy Świętochłowice.

**Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Zbigniew Nowak** wyjaśnił, że posiedzenie komisji jest efektem zdjęcia z porządku obrad sesji Rady Miejskiej omawianego projektu uchwały. Podkreślił, że jego zdanie pozostaje niezmiennie, jednak w związku z krytycznymi uwagami środowisk osób zmotoryzowanych, których głównie dotyczą proponowane zmiany, ważne jest przedstawienie historii i znaczenia tego obszaru. Prace nad projektem trwały od lat, rozpoczęły się jeszcze zanim na terenie zaczęły powstawać pierwsze zabudowania w ramach osiedla Nowy Paryż. Podkreślił, że intencją władz Świętochłowic nie jest całkowite zlikwidowanie sportu motorowego w mieście. Wyraził nadzieję, że w sprzyjających okolicznościach i w ramach możliwości finansowych gminy, możliwy jest powrót do miasta sportu żużlowego. Pojawiły się również w przestrzeni publicznej głosy, że pieniądze przeznaczone na utworzenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego, mogłyby zostać wykorzystane w bardziej racjonalny sposób, np. na remont klatek schodowych w budynkach należących do gminy. Potrzeby mieszkańców w tym zakresie są znane i istotne, jednak warty podkreślenia według Przewodniczącego jest fakt, że utworzenie Zespołu - przynajmniej w jego początkowej fazie – nic nie kosztuje. Być może w kolejnych etapach konieczne będzie poniesienie kosztów m.in. na zamontowanie tablic informacyjnych, utworzenie ścieżek edukacyjnych – nie są to jednak koszty pozwalające na stwierdzenie, że można za to wyremontować jakąkolwiek klatkę schodową.

**Przedstawiciel Śląskiej Grupy Offroadowej Hałdawood4x4 - Pan Artur Badurowicz** podkreślił, że w omawianym temacie nie ma skrajnych stron. Środowisko motocyklowe nie chce być postrzegane jako przeciwnicy powstania Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego Dolina Lipinki. Każda osoba należąca do grupy dba o teren od wielu lat – nie niszczy, nie dewastuje. Jeśli jednak obszar ten nie jest pilnowany, jest zaniedbywany. Przypomniał, że Teren Ajski od wielu lat jest postrzegany jako teren motor sportu, odbywały się tam duże imprezy, w ostatnim czasie również były organizowane, choć z wielu powodów już na mniejszą skalę. Po 20-25 latach obecności, motocykliści zostali odsunięci od możliwości korzystania z omawianego terenu bez konsultacji. Zapewnił, że intencją motocyklistów nie jest rozjeżdżanie i dewastowanie terenu, wręcz przeciwnie – zapewnienie jego ochrony, która nie wyklucza jednak możliwości sporadycznego poruszania się po nim. Podkreślił, że korzystający z Ajski niejednokrotnie wywozili z tego tej okolicy tony śmieci. Istnieje obawa, że po zmianie na użytek ekologiczny, zjawisko wywożenia odpadów w to miejsce tylko się nasili, a kontrole tego obszaru będą niewystarczające.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Motocyklistów Ajski - Pan Tadeusz Ostański** – wyjaśnił, że reprezentuje grupę, która działa na terenie Ajski od lat 90, a po 2000 roku podejmowała się

także organizacji wydarzeń. Podkreślił, że grupa jest świadoma zmian, które zaszły w tej okolicy w ostatnich latach – powstania licznych budynków i wzrostu liczby mieszkańców – a co za tym idzie, ograniczenia w możliwości organizacji dużych imprez. W środowisku oczekiwane jest jednak wypracowanie i osiągnięcie kompromisu w tej kwestii. Podobny teren znajduje się w Bytomiu, jednak jest za mały. Wskazał teren, który według niego nie jest objęty planem utworzenia Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego, a nadaje się do kontynuowania przejazdów i szkolenia młodych adeptów sportu motorowego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że m. in. wraz z Prezydentem Miasta mapa terenu była analizowana pod kątem możliwości wyznaczenia ewentualnego obszaru, po którym poruszanie się pojazdów mogłoby zostać dozwolone.

**Pan Tadeusz Ostański** przedstawił członkom komisji i zgromadzonym gościom propozycję obszarów, które mogłyby zostać udostępnione motocyklistom.

Członkowie Komisji, przedstawiciele władz miasta i zgromadzeni goście zapoznali się z mapą i omawianymi obszarami.

**Kierownik Pracowni Dokumentacji Botanicznej i Zielnika Naukowego UŚ – KTU - dr hab. Prof. Nadzw. p. Adam Rostański** – wyjaśnił, że obszar istnieje od ponad 100 lat, a ukształtowany został dzięki działalności przemysłowej. Ze względu na technologię, która powodowała powstawanie czerwonych hałd, może on być w aktualnie traktowany jako zabytek techniki. Nawet Kazimierz Kutz w swojej twórczości wykorzystał teren ze względu na jego walory krajobrazowe terenu poprzemysłowo - hałdowego. Zwrócił uwagę zwłaszcza na hałdę „Kopyto”, bardzo popularnej wśród przedstawicieli sportów motorowych. Hałdy pocynkowe w większości przypadków są terenami toksycznymi. Przez 70-100 lat rozwój roślin powodował unieruchamianie metali ciężkich, stabilizując toksyczne odpady pohutnicze. Przejazd motocyklem może natomiast w krótkim czasie powodować likwidację kilku metrów kwadratowych murawy powstającej przez ostatnich około 50 lat. W trakcie wizyt w terenie niejednokrotnie obserwowaliśmy jazdę na motocyklach na szczyt zwałowisk, powodującej niszczenie pokrywy roślinnej, uruchamiane są spływające następnie razem z deszczem odpady metaliczne, wzbogacające dolinę potoku ze stawem. Poniżej dużego stawu wykorzystywanego wędkarsko, potok przepływa pomiędzy hałdami, a następnie trafia na dwa rozlewiska pokryte trzciną, które wychwytyują większość zanieczyszczeń. Dlatego w kolejnym odcinku praktycznie aż do granicy z Bytomiem woda jest już bardzo czysta. Każdy przejazd przez potok powoduje uruchamianie osadów dennych, ponownie zanieczyszczając to miejsce. Woda na tyle się samooczyszcza, że w jej górnym biegu możemy zaobserwować stanowiska zimorodka,

który do życia potrzebuje niewielkich rybek, których wstępowanie było kiedyś powszechne w naszych rzekach, a dziś zanikają lub całkowicie znikły. Obszar jest aktywny biologicznie, ma istotne znaczenie ekologiczne nie tylko dla Świętochłowic, ale całej aglomeracji, stanowi swego rodzaju łącznik przyrodniczy, który został zachowany, mimo swojego przemysłowego charakteru. Wjeżdżanie na ten teren sprzętem ciężkim - motorowym i samochodowym, który rozjeżdżają stanowiska storczyka, które zostały opisane w 2003 roku jako wielkie stanowiska obejmujące kilkaset osobników. Podkreślono, że jest to na tyle ważne miejsce, że sport motorowy nie musi się na nim rozwijać, gdyż jest dla niego bardzo szkodliwy. Zaznacza, że stabilizowanie się podłoża trwa dziesiątki lat, a zniszczyć je można w jeden dzień. Sterując mądrze zagospodarowaniem tego terenu można zdobyć duże dofinansowanie i zyskać uznanie w świecie.

**Przewodnicząca Komisji** poprosiła prof. Rostańskiego o odniesienie się do propozycji umożliwienia poruszania się poza obszarem Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego Dolina Lipinki wskazanym na mapie.

**dr hab. Prof. Nadzw. p. Adam Rostański** powtórzył, że część hałdy ma charakter zabytkowy, z tego co widział motocykle przejeżdżają przez potok na szczyt, gdzie następuje erozja. Podczas przejazdu następuje wzruszenie podłoża, pył zanieczyszczony się unosi, w nim spore nagromadzenie toksyn, które wdychają użytkownicy tego terenu, ale także inni mieszkańcy, gdyż jest roznoszony na większy obszar razem z wiatrem. Odradził jednoznacznie poruszanie po tym obszarze sugerując przeniesienie aktywności gdzieś dalej np. bliżej Bytomia i Kolonii Zgorzelec.

**Pan Tomasz Milowski** przypomniał, że pierwsze informacje, które dotyczyły znaczenia omawianego terenu, do których dotarliśmy, pochodzą z 1995 roku, które wskazywały, że teren należy objąć ochroną. W kolejnych latach informacje te były podtrzymywane i powielane. One istnieją więc już od kilkudziesięciu lat. Podkreślił, że dla niego jako osoby zajmującej się zawodowo ochroną środowiska, przepisy są jednoznaczne - aktywność sportowa jest dewastacją terenu, który należy poddać ochronie, przestępstwem lub wykroczeniem. A przykładów takiej dewastacji jest sporo (następnie przedstawiono zdjęcia zniszczonych obszarów). Tuż po uchwaleniu omawianego projektu uchwały należy rozpocząć dyskusję o rozszerzeniu Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego o kolejne tereny. Należy rozważyć sposoby zabezpieczenia np. znakami, szlabanami, patrolami Policji czy Straży Miejskiej. Podkreślono, że na Prezydencie Miasta Świętochłowice, jako organie, ciąży obowiązek dbania

o siedliska i ochrona terenu. Nie ma w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczenia tych terenów w celach sportu i rekreacji.

**Pan Artur Badurowicz** zauważył, że należy rozdzielić sytuacje. W grupie użytkowników terenu są ludzie z różnych środowisk, to nie jest patologia, tylko sport, ludzie z pasją. Przypomniał, że wydarzenia tam organizowane miały często charakter charytatywny. Zaznaczył, że jeżdżąc po świecie często zwiedzane i podziwiane są miejsca cenne przyrodniczo, motywacją sportowców nie jest niszczenie podobnych miejsc w swoim sąsiedztwie.

**Pan Tadeusz Ostański** wyjaśnił, że przedstawiony na zdjęciach przez Pana Tomasza Miłowskiego, teren nie jest objęty mapą.

Następnie nastąpiła konsultacja uczestników w kwestii zdjęć i umiejscowienia przedstawionych na nich terenów na mapie omawianego obszaru.

**Pan Tomasz Miłowski** wyjaśnił, że wypowiada się nie jako fanatyk, przedstawia jedynie obowiązujący stan prawny.

**Pan Robert Duliński** poinformował, że w ciągu zaledwie dwóch dni zebranych zostało 200 podpisów mieszkańców pod postulatem o zakończenie działalności motorowej na tym terenie. Na omawianym terenie działa wiele stowarzyszeń, które podejmują różne aktywności. Jednak nie wszyscy odwiedzający Ajskę szanują ten teren. Wiele osób porusza się pojazdami bez tablic rejestracyjnych. Zaznaczył, że w ostatnich latach organizował dwie imprezy, na które uzyskał liczne zgody i pozwolenia. Imprezy te zostały jednak zbojkotowane przez grupy motocrossowe. Następnie złożył pismo do Prezydenta Miasta przez Przewodniczącą Komisji z podpisami mieszkańców.

**Pan Artur Badurowicz** poprosił, by wypowiadający się nie używali określenia „wy” w stosunku do użytkowników terenu i nie wysuwał oskarżeń pod ich adresem, tylko wypowiadali się w dyskusji w sposób merytoryczny.

**Przewodnicząca Komisji** poinformowała, że ze względu na zobowiązania zawodowe musi opuścić posiedzenie Komisji. Podziękowała wszystkim zgromadzonym za udział w dyskusji, poprosiła o dalsze poprowadzenie obrad Komisji Przewodniczącego Rady Miejskiej - Pana Zbigniewa Nowaka.

**Przedstawiciel Pracowni architektoniczno-urbanistyczna i Twórczości Artystycznej Hortus - dr hab. inż. arch. prof. nadzw. p. Krzysztof Rostański** zauważył, że zawsze warto

szukać kompromisu tam, gdzie można go wypracować. Przyznał, że od dawna odwiedza Ajskę i robi to stosunkowo często, mimo iż jest mieszkańcem Katowic. Przez ostatni rok tych wizyt było około kilkanaście. Wielokrotnie osoby jeżdżące na motocyklach i samochodami terenowymi były obecne na tym terenie podczas wizyt. Raz nawet zastano osoby strzelające do ptaków z wiatrówki. Stwierdził, że jeszcze kilkanaście lat temu uważał, że znajdujący się w sąsiedztwie teren hałdy powęglowej był dobrym miejscem dla sportów motorowych. Niestety, został on sprzedany. Nie może jednak być mowy o poruszaniu się pojazdów po materiale hałdy pocynkowej, która tak naprawdę jest trucizną. Długotrwałe efekty tych działań z pewnością znalazłyby odzwierciedlenie w stanie zdrowia osób narażonych na oddziaływanie metali ciężkich. Przytoczono także przepisy odnoszące się do ochrony środowiska. Zniszczenia bowiem zostały dokonane, warto więc zadbać, by nie postępowały. Wszystkie cechy przyrodnicze terenu sugerują, że trzeba go restrykcyjnie chronić. Dozwolona jest rekreacja, przejazdy rowerowe, ale sporty motorowe tylko na terenie hałd powęglowych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** podkreślił, że sam podejmuje różne działania charytatywne, tym bardziej dziękuje uczestnikom dyskusji za ich działania w tej kwestii. Zadeklarował wsparcie w poszukiwaniach terenów będących odpowiednimi do poruszania się pojazdów.

**Pan Tadeusz Ostański** wyjaśnił, że wskazywany przez niego teren nie znajduje się już na obszarze hałdy pocynkowej.

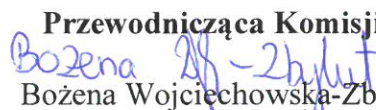
**Pan Artur Badurowicz** zadeklarował, że będą podjęte działania w celu znalezienia innego terenu, po którym będą mogli poruszać się fani sportów motorowych. Zapewnił, że środowisko w którym działa, jest otwarte na współpracę w ramach akcji proekologicznych.

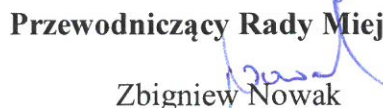
Przewodniczący Rady Miejskiej podziękował zgromadzonym za udział w spotkaniu, po czym posiedzenie zamknięto.

Na tym protokół zakończono.

**Protokołowała:**

  
Agata Zielińska

**Przewodnicząca Komisji**  
  
Bożena Wojciechowska-Zbylut

**Przewodniczący Rady Miejskiej**  
  
Zbigniew Nowak